



ŚWIATŁO

NR 2 (71) - PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PRZY PARAFII
pw. ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO w BRZOSTKU - KWIECIEŃ 2007

Święto Miłosierdzia Bożego

DAR BOŻY DLA NASZYCH CZASÓW

Nie sposób mówić o Miłosierdziu Bożym nie cytując słów wypowiedzianych przez największego w świecie krzewiciela orędzia Miłosierdzia, jakim był papież – Polak.

„Na progu trzeciego tysiąclecia pragnę zawierzyć Miłosierdziu Bożemu moje Piotrowe posługiwanie słowami – Jezu, ufam Tobie.

Orędzie Miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Historia wpisała je w tragiczne doświadczenie II wojny światowej. W tych trudnych latach było ono szczególnym oparciem i niewyczerpanym źródłem nadziei dla całego narodu. Było to i moje osobiste doświadczenie, które zabrałem ze sobą na stolicę Piotrową i które w znacznej mierze kształtuje obraz tego pontyfikatu.”

W encyklice o Bożym Miłosierdziu Ojciec Święty Jan Paweł II pisał:

„Kościół głosi prawdę o miłosierdziu Boga objawioną w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie i wyznaje ją na różne sposoby. Jednakże w żadnym czasie, żadnym okresie dziejów – a zwłaszcza w okresie tak przełomowym, jak nasz – Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie wobec wielkiego zła, jakie obecnie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. Im bardziej świadomość ludzka traci poczucie sensu, im bardziej oddala się od Boga i od tajemnicy Miłosierdzia – tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek

odwoływać się do Boga Miłosierdzia <<wołaniem wielkim>>.”

Wypełniając ten obowiązek, w 2000r., papież Jan Paweł II ustanowił **Święto Miłosierdzia Bożego**. Przypada ono w pierwszej niedzielę po Wielkanocy. Dziękując Opatrzności Bożej, że dane Mu było osobiście przyczynić się do wypełnienia woli Chrystusa papież nawoływał, zachęcał i przynaglał Polaków do podejmowania dzieła siostry Faustyny i stawania się szczególnymi apostołami Miłosierdzia Bożego. Czynił to podczas każdej ze swoich pielgrzymek, między innymi w słowach:

„Proszę was, podejmujcie to dzieło. Zachęcam was z całego serca, aby każdy z was stawał się w swoim środowisku życiowym i zawodowym apostołem Miłosierdzia Bożego. Przekazajcie przyszłemu pokoleniu orędzie Miłosierdzia. Objawiajcie je całemu światu. U końca XXw. świat zdaje się go potrzebować bardziej niż kiedykolwiek. Nieście je w nowe czasy jako zaczątek nadziei i rękojmię zbawienia.” (Kraków 15 czerwca 1999r.)

Podczas kanonizacji błogosławionej siostry Faustyny Kowalskiej 30 IV 2000r. w Rzymie Jan Paweł II nawoływał:

Współczesnego człowieka, współczesną ludzkość powinna inspirować taka miłość, która mogłaby stawić czoło kryzysowi sensu życia, podjąć wyzwania związane z różnorodnymi potrzebami, a przede wszystkim, która mogłaby wypełnić obowiązek obrony godności każdej ludzkiej osoby. W ten sposób orędzie o Miłosierdziu Bożym stanie się pośrednio również orędziem o niepowtarzalnej godności, wartości każdego człowieka. W oczach Bożych każda osoba jest





Niedziela Palmowa



Wielki Czwartek



Wielki Piątek

Chrystus zmartwychwstał!

Ileż to już razy ludzkość doświadczała przewrotności faryzeuszów, którzy na wieść o Zmartwychwstaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa domagali się od swoich, dobrze opłacanych sług, aby poszli i rozpowiadali, że On nie zmartwychwstał? Ileż razy ludzka małość diabelskim podszeptem chciała uczyć tego, który jest Panem nad wszelkim stworzeniem i własną mocą powstał z grobu, by pokonać śmierć, piekło i szatana. A jednak za każdym razem, gdy zbliża się radosny czas jego triumfu, słudzy ciemności nie przestają podejmować przewrotnych prób ukrycia prawdy o pustym grobie Zbawiciela. I w naszych dniach coraz mocniej doświadczamy diabelskiego ataku na głoszoną przez Święty Kościół prawdę o Zmartwychwstaniu.

Przewrotna intryga i plotki

Pierwsi świadkowie Zmartwychwstania - żołnierze pilnujący grobu Jezusa, w popłochu opuścili to miejsce. Niektórzy z nich, jak podaje Ewangelia, udali się też do arcykapłanów, aby opowiedzieć im o tym, co zaszło. Ich reakcja na tę wiadomość była przerażająca w swojej przewrotności - zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu” (Mt 28, 12-14).

Niestety, żołdacy zgodzili się na ten układ, wzięli pieniądze i rozpoczęli swoje „dzieło” posługując się perfidną plotką: „I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego” (Mt 28, 14).

Kłamliwą plotkę przez wieki próbowano szerzyć na świecie, aby wywołać zwątpienie w bóstwo Chrystusa. W XVIII wieku powtórzył ją w swojej książce Reimarus, później głosili ją inni wrogowie Kościoła - racjoniści, którzy próbowali udowodnić, iż śmierć Jezusa wcale się nie dokonała, a w grobie doszło do obudzenia. Inni usiłowali wmówić, że ukazywanie się Pana Jezusa po śmierci było tylko wizjami i halucynacjami Apostołów stęsknionych za swym Mistrzem.

Nie powinno więc nas dziwić, że i dzisiaj są tacy, którzy próbują zakłamywać prawdę o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Do tego typu „bajek”, które mają zwieść miliony chrześcijan należy zaliczyć niedawne plotki o odnalezieniu grobu Jezusa, w którym miałyby spoczywać ciała Jego oraz ciała członków Jego rodziny. Zaangażowano potężne środki, niemal wszystkie media na świecie głosiły „sensacyjną wiadomość”, aby wmówić ludziom nieprawdę. Zwołana została specjalna konferencja prasowa, na której autorzy „odkrycia” - izraelski reżyser Simcha Jacobovici i amerykański producent filmowy James Cameron zapowiadali emisję sensacyjnego filmu na ten temat. Mimo że naukowcy mocno skrytykowali i wyśmiali to rzekome odkrycie, pokazując jego prawdziwe pseudonaukowe oblicze, wszystkie wielkie sieci telewizyjne w Ameryce zapraszały do swych programów propagatorów nowego kłamstwa w porze największej oglądalności dla uwiarygodnienia tej wielkiej mistyfikacji.

Dziedzictwo faryzeuszów

Niejedyn z nas mógłby zapytać: dlaczego dzisiaj, po dwóch tysiącach lat, są ludzie, którym zależy na tym, by rozgłaszać

kłamstwa zaprzeczające Zmartwychwstaniu? Czemu takie kłamstwa miałyby służyć?

Odpowiedź jest prosta: tak jak dwa tysiące lat temu, tak i teraz cel kłamstwa jest ten sam - odwieść dusze od Chrystusa, zamknąć przed nimi niebo, które na zawsze utracił sam Lucyfer i inne upadłe anioły. Szatan, jak wówczas, tak i dziś ma swoje sługi, przez które zrobi wszystko dla ukrycia prawdy o swojej klęsce, która się dokonała za sprawą Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Jak pisze ks. dr Józef Lubelski: „*Śmierć Pana*



fol. J. Nosal

Jezusa i Jego zmartwychwstanie, to dwa główne tematy nauk apostoelskich. Świat stał się chrześcijański, bo uwierzył w zmartwychwstanie Chrystusa, które było i jest najsilniejszym dowodem Jego bóstwa i prawdziwości jego nauk. I dzisiaj świat o tyle jest chrześcijański, o ile wierzy w zmartwychwstanie Jezusa. Szatan wie o tym dobrze, dlatego posyła swoje sługi dla okłamywania i zwodzenia, mówiąc jak dawniej faryzeusze: *Rozpowiadajcie tak: on nie zmartwychwstał, to niemożliwe, to wszystko wymyślił jego uczniowie, Kościół was zwodzi itp.*

I tak jak wówczas z całą mocą faryzeusze i starsi rozpoczęli prześladowania Apostołów głoszących prawdę o Zmartwychwstaniu, tak i dzisiaj Kościół głoszący prawdę o Zmartwychwstaniu i triumfie Zbawiciela nad śmiercią, piekłem i szatanem jest atakowany przez dzieci ciemności.”

Na podstawie tekstu Sławomira Skiby

oprac. Ł.S.

Dokończenie ze str. 1

cenna, za każdego Chrystus oddał swoje życie, każdemu Ojciec daje swego Ducha i czyni go bliskim sobie.

To krzepiące orędzie jest skierowane przede wszystkim do człowieka, który udęczony jakimś szczególnie bolesnym doświadczeniem albo przygnieciony ciężarem popełnionych grzechów utracił wszelką nadzieję w życiu i skłonny jest ulec pokusie rozpacz. Takiemu człowiekowi ukazuje się łagodne oblicze Chrystusa, a promienie wychodzące z Jego Serca padają na niego, oświecają go i rozpalają, wskazują drogę i napełniają nadzieją. Jakże wielu sercom przyniosło otuchę wezwanie „Jezu, ufam Tobie”, które wypowiedziała nam Opatrzność za pośrednictwem Siostry Faustyny! Ten

prosty akt zawierzenia Jezusowi przebija najgłębsze chmury i sprawia, że promień światła przenika do życia każdego człowieka.

7 czerwca 1997r. w Krakowie – Łagiewnikach zawierając Miłosierdziu Bożemu wszystkie troski Kościoła i ludzkości, papież jeszcze raz przypominał zgromadzonym:

„Spoczywa na was niezwykle powołanie do szczególnego apostołstwa. Proszę was, podejmujcie wszyscy to dzieło. Nie zaniębujcie żadnej z jego form. Niech to polskie dzieło owocuje na cały świat. Niech Miłosierdzie Boże przemienia ludzkie serca, a sanktuarium znane już w wielu częściach świata, stanie się promieniującym na cały Kościół ośrodkiem kultu Bożego Miłosierdzia.”

15 kwietnia w białą niedzielę pamiętajmy

o słowach samego Jezusa: „*Nie znajdzie żadna dusza usprawiedliwienia dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Mojego i dlatego pierwsza niedziela po Wielkanocy ma być świętem Miłosierdzia. W dniu tym otwarte są wnętrza Miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła Miłosierdzia Mojego(...)* Niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat.” (Dz 699)

Odkrywajmy więc Boże Miłosierdzie dla siebie. Módlmy się o nie za przyczyną św. siostry Faustyny. O skuteczności tej modlitwy możemy przekonać się czytając np. książkę ks. Józefa Orchowskiego pt. „Święta Siostra Faustyna i Boże Miłosierdzie.”

oprac. J.S.

Odpusty związane z Koronką do Miłosierdzia Bożego

WNiedzielę Miłosierdzia Bożego przypominamy, że od pięciu lat są ustanowione nowe odpusty związane z odmawianiem Koronki do Miłosierdzia Bożego. Wówczas na prośbę Ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, skierowaną w imieniu całego Episkopatu Polski do Ojca Świętego o udzielenie odpustu zupełnego odmawiającym Koronkę do Miłosierdzia Bożego, Stolica Apostolska odpowiedziała następującym dokumentem:

Dnia 12 stycznia 2002 r.

Penitencjaria Apostolska na mocy uprawnień specjalnie udzielonych jej przez Papieża chętnie przyjmuje przedstawioną prośbę i postanawia, co następuje: **Odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (mianowicie sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świę-**

tego) udziela się w granicach Polski wiernemu, który z duszą całkowicie wolną od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu pobożnie odmówił Koronkę do Miłosierdzia Bożego w kościele lub kaplicy wobec Najświętszego Sakramentu Eucharystii, publicznie wystawianego, bądź też przechowywanego w tabernakulum. Jeżeli zaś ci wierni z powodu choroby (lub innej słusznej racji) nie będą mogli wyjść z domu, ale odmówią Koronkę do Miłosierdzia Bożego z ufnością i pragnieniem miłosierdzia dla siebie oraz gotowością okazania go innym, to pod zwykłymi warunkami również zyskują odpust zupełny, z zachowaniem przepisów co do „mających przeszkodę”, zawartych w numerach 24 i 25 Wykazu odpustów („Enchiridii Indulgentiarum”). W innych zaś okolicznościach odpust będzie częściowy. Niniejsze zezwolenie zachowa wieczystą ważność, bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie zarządzenia.

+ Alojzy De Magistris
Arcybiskup tyt. Novenris
Pro-Penitencjusz Większy
Ks. Jan Maria Gervais



„Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa” (św. Hieronim)

Pismo święte jest wspólnym dziełem Boga i człowieka. Wszystko jest w nim Boże i jednocześnie ludzkie. To jedyny w swym rodzaju zjawisko podwójnego autorstwa kryje w sobie rozróżnienie, dotyczące przyczyny powstania ksiąg natchnionych: Bóg jest autorem głównym, człowiek – drugorzędny. Tylko tak rozumiana wspólna czynność sprawiła, że dzieła wychodzące spod rąk pisarzy świętych (hagiografów) były bezpośrednio natchnione. Powiedzieliśmy „były”, ponieważ żaden z tekstów pisanych przez hagiografów, nie przechował się do naszych czasów – wszystkie są prawdopodobnie bezpowrotnie stracone. Inaczej mówiąc, nie posiadamy żadnego tekstu biblijnego bezpośrednio natchnionego. Nawet najstarsze rękopisy są tylko odpisami tekstów kreślonych przez pisarzy natchnionych w języku hebrajskim, aramejskim lub greckim.

Teksty odpisów są również natchnione, ale tylko pośrednio są bowiem kopiami ksiąg natchnionych. Zjawisko natchnienia nie obejmuje kopistów czy drukarzy, ale dzieło wychodzące spod ich ręki, o ile wiernie oddaje słowo Boże, jest natchnione. Większy aniżeli kopiści udział twórczy w przekazywaniu Pisma św. mają tłumacze. Muszą oni przełożyć myśli, pojęcia i słowa hagiografów – oddane trzema wyżej wspomnianymi językami oryginalnymi - na inny język. Jest to czynność bardzo trudna z następujących względów; treść objawienia była odbierana, utrwalana i przekazywana przez ludzi o swoistej umysłowości, czyli sposobie myślenia i wyrażania tych myśli. Była ona utrwalana zgodnie z umysłowością semicką nawet wówczas, gdy pisarzami natchnionymi byli nie - semici, jak św. Łukasz, lub semici piszący po grecku, jak autor Księgi Mądrości.

W czynności tłumaczenia główną rolę odgrywa przekazanie nie tyle terminów, co pojęć i myśli pisarzy natchnionych. Wymaga ono ogromnej wiedzy i umiejętności zwłaszcza, gdy tłumacz przekłada tekst oryginalny na język nie należący do grupy języków semickich.

Także tłumaczone Pismo św. także jest natchnione ale tylko pośrednio, i tylko w takiej mierze, w jakiej oddało wierno myśli i słowa autorów natchnionych.

Posiadamy dziś ponad 1500 odpisów Ksiąg Starego Testamentu w języku greckim i około 700 odpisów tekstów hebrajskich. Skarbiec ten wzbogaciły w latach 1948 – 1960 odkrycia w Qumran o tysiące skrawków papierusów i pergaminów wszystkich ksiąg Starego Testamentu z wyjątkiem Księgi Estery. Niektóre z nich znaleziono w kilkunastu egzemplarzach, powstały one około III i II wieku przed Chrystusem. Najwięk-

sze zainteresowanie wzbudziły niemal kompletne zwoje Księgi Izajasza, z których jeden pochodzi z końca II wieku przed Chrystusem, a więc jest o ponad tysiąc lat starszy od dotychczas znanych rękopisów tego proroka. Zadziwiająca jest zgodność tego znalezionego tekstu z innymi współczesnymi mu odpisami, to świadczy o solidności wykonywanej pracy przez kopistów.

O wiele większą liczbę rękopisów obejmuje Nowy Testament, bo około 4300 egzemplarzy oraz ponad 90 skrawków papirusów o dużym znaczeniu, jednym z nich jest fragment 18- tego rozdziału Ewangelii wg św. Jana pochodzący z około 125 roku po Chrystusie.

Fragmenty tekstów Nowego Testamentu dotarły do nas nie tylko w postaci ocalałych skrawków papirusów, lecz także w formie cytatów zawartych w dziełach starożytnych pisarzy. W okresie apostołskim – obejmującym lata życia Apostołów i ich uczniów – cytują oni 122 razy Mateusza, Marka i Łukasza. Pisarze II i III wieku przytaczają Nowy Testament 30783 razy.

Po ogłoszeniu edyktu mediolańskiego w 313 roku, zapewniającego swobodę rozprzestrzeniania się religii chrześcijańskiej, tekst biblijny nie pokrywa już kart papirusowych, lecz utrwalany jest na pergaminie. Niektóre z tych rękopisów stanowią bezcenne dzieła sztuki piśmienniczej. Tekst Słowa Bożego był pisany złotem na purpurowych kartach pergaminu i przyozdabiany misternymi inicjałami, iluminacjami i ornamentami.

Od XV wieku rękopisy ustępują

miejsca tekstem drukowanym. Ma swoją wymowę fakt, że pierwszą na świecie drukowaną książką była Biblia. Nad jej składaniem Jan Gutenberg pracował kilka lat, zestawiając 3800000 czcionek na 1282 stronicach Ksiąg o wadze 40 kilogramów. Nakład tej pierwszej drukowanej (dwutomowej) Księgi wynosił 185 egz. Do dnia dzisiejszego za cowały się 62 egz., z których jedna znajduje się w Seminarium Duchownym w Pelplinie.

Po tym pierwszym wydaniu drukiem Pisma Św. następowały dalsze. Obecnie opuszcza corocznie drukarnie od 20 – 26 milionów egzemplarzy tekstów biblijnych tłumaczonych na 1763 języki i dialekty. Przez cały czas aż do Soboru Watykańskiego II podstawowym tekstem z którego dokonywano przekładów była Wulgata. Po w/w soborze nastąpił powrót do tekstów oryginalnych w tłumaczeniach na języki narodowe – z pominięciem Wulgaty – oraz obfite ich wprowadzenie do Liturgii.

Rozpoczął się niezwykle ruch dokonywania przekładów z tekstów oryginalnych: hebrajskiego, aramejskiego i greckiego, na użytek Kościołów lokalnych. W Polsce uzyskanym w ten sposób tekstem jest Biblia Tysiąclecia. Sobór nie zakłada żadnych ograniczeń w przystępie do Słowa Bożego, ale poleca jego studium i medytację w prywatnym czytaniu. Przypomina jednak, że poznanie, rozważanie i interpretowanie Biblii powinno dokonywać się z Kościołem i w Kościele, czyli w łączności z jego żywym Urzędem Nauczycielskim, który „autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa” (o czym mówi Konstytucja

dogmatyczna o Objawieniu Bożym; **KO10**).

W trosce o podanie oryginalnego i zgodnego z ukrytą w tym znaczeniu prawdą Sobór zachował tradycję sprawdzania przekładów i pozwala na rozpowszechnianie tylko tych, które mają „konieczne i dostatecznie liczne objaśnienia by synowie Kościoła mogli bezpiecznie i pożytecznie obcować z Pismem św. i przepoić się jego duchem” (**KO25**).

Możemy czytać każdy tekst biblijny, ale „naszym” tekstem św. powinna być Biblia podana przez Kościół, chodzi tu zwłaszcza o interpretację teologiczną – tekst zaopatrzony w **Imprimatur** Kościoła nauczającego jest w tym wypadku gwarantem właściwego zrozumienia tego, co jest napisane.

Imprimatur kościelne daje mi pewność, że Pismo św., które czytam, jest księgą Kościoła. Kościół dał mi ją do ręki jako źródło wiary i moralności. Mam prawo bezpośrednio, sam na sam z Duchem Świętym, czytać ją i poznawać. Sobór przypomina jednak, że „modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma Świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdy do Niego przemawiamy gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi” (**KO25**).

Propozycja: Przeglądnij strony tytułowe twojego Pisma św. i odszukaj „Imprimatur”, kiedy i przez kogo został udzielony.

W. N.



Powołanie do życia małżeńskiego

Powołanie życiowe człowieka

Cp to jest powołanie?

Zycie ludzkie jest powołaniem. W sensie potocznym przez powołanie rozumie się uzdolnienia i skłonność do jakichś zajęć, wezwanie i wykonywanie ofiarne czynności zawodowych dla dobra ludzi np. lekarza, nauczyciela lub wybór stanu życia z głębszej potrzeby wewnętrznej np. stan kapłański i zakonny lub małżeństwo.

W języku biblijnym powołanie oznacza wezwanie skierowane z miłości przez Boga do wybranego człowieka i przyjęte przez niego dla spełnienia wyznaczonego posłannictwa. Powołuje zawsze Bóg, który jest Miłością. Ze strony Boga powołanie jest wielkim darem miłości Bożej, a zarazem ofertą i szansą ofiarowaną wolnemu człowiekowi i wspieraną dyskretnie pomocą Bożą w postaci łaski uczynkowej. Powołanie jest wybraniem i wezwaniem. Bóg wzywa człowieka na określoną drogę życia przez różne dary naturalne, zdolności, zamiłowanie do czegoś, wybór konkretnego zawodu czy stanu.

Na swój apel - wezwanie Bóg oczekuje

odpowiedzi. Toteż teologia współczesna nazywa powołanie dialogiem Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Bóg proponuje, człowiek dokonuje osobiście wyboru według własnego rozeznania, bądź nieraz rady innych i wchodzi na drogę realizacji powołania. W toku realizacji życiowego powołania Bóg odsłania stopniowo swoją wolę przed człowiekiem powołanym i wspiera go łaską. Powołany zaś winien ciągle rozeznawać Boże wezwanie i wybierać.

Powołanie jest służbą dla społeczeństwa. Pismo św. ukazuje, że Bóg powołuje zawsze po to, żeby obdarzyć jakimś posłannictwem. Celem, więc powołania jest wypełnienie określonego zadania według woli Bożej. To zadanie rozumiane jako „życiowa misja” budzi zaangażowanie, poczucie własnej wartości i sensu życia oraz podnosi życie do poziomu służby Bogu, Kościołowi, Narodowi.

Powołanie do miłości

Bóg będąc sam Miłością powziął od wieków wielki plan miłości. Jest to plan stworzenia i powołania człowieka do dialogu miłości (por. KKK 1604). Bóg stworzył człowieka z miłości na swój obraz i podobieństwo (FC 11). Ta prawda

o istnieniu człowieka na obraz Boży jest „najgłębszą prawdą o człowieku”.

Być żywym obrazem Boga, to uczestniczyć w samej miłości Boga, objawić Boga prawdą własnego życia oraz być obecnym w jakiś sposób w Bogu. Jest to możliwe, bo Bóg pierwszy stał się obecnym w człowieku przez akt miłości stwórczej i nawiązał więź z człowiekiem, dzieląc się z nim swoim życiem i swoją miłością. „Powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości” (FC 11). Miłość jest, zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdego człowieka.

Jednym z chrześcijańskich sposobów realizacji powołania człowieka do miłości jest sakrament małżeństwa. W sakramencie tym Chrystus wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom, spotyka się z nimi i obdarza ich specjalnymi łaskami i charyzmatami, aby mogli Mu służyć ofiarnie i pełnić swoje powołanie do miłości.

Powołanie do małżeństwa

Płciowość znakiem powołania małżeńskiego

Bóg obdarzył człowieka płciowością. Z

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 5

woli Bożej człowiek jest istotą płciową tzn. został stworzony jako mężczyzna i kobieta. Płciowość wywiera wpływ na całego człowieka. Pod wpływem płci zjawia się naturalna potrzeba i dążność do wzajemnego ubogacania swojej osobowości przez właściwości płci odmiennej. Mężczyzna potrzebuje kobiety niejako dla uzupełnienia swojej osobowości i odwrotnie. Tak, więc ciało człowieka obdarzone przez Boga płciowością, czyli męskością i kobiecością jest znakiem - wyrazem wzajemnego obdarowywania się i uzdolnieniem do bycia darem osoby dla osoby.

Płciowość jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. „Płciowość, przez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą z sobą aż do śmierci” (FC 11).

Powołanie do wspólnoty osób

Bóg stwarzając mężczyznę i kobietę obdarzonych męskością i kobiecością oraz zdolnością miłowania, powołuje ich do tworzenia wspólnoty osób w małżeństwie. Teologia nazywa małżeństwo wspólnotą miłości. Miłość, bowiem jest zasadą i

mocą budowania i rozwoju wspólnoty dzień po dniu w całym, życiu rodzinnym. Tę miłość ludzką, wszystko, co w niej zmysłowe i cielesne, Chrystus w sakramencie małżeństwa darem swej miłości i łaski uzdrawia i uświęca. Udziela małżonkom ustawicznie mocy „by z każdym dniem zmierzali ku coraz głębszej więzi na każdym poziomie - na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz” (FC 19).

Powołanie do wspólnoty z Bogiem w służbie życiu

Podstawowym zadaniem rodziny jest służba życiu” (FC 28). Bóg jest Miłością i Ojcem Życia. Stwarzając człowieka - mężczyznę i niewiastę - na swój obraz i podobieństwo Bóg daje mu udział w swojej miłości i swojej mocy twórczej oraz wzywa do współpracy z sobą. „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swojej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa” (KDK 50). Ta teologiczna zasada jest sformulowaniem inaczej tego podstawowego posłannictwa, jakie Bóg zlecił wszystkim małżonkom - rodzicom w słowach: „*Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną*” (Rdz 1, 28).

W sakramencie małżeństwa Chrystus powołuje małżonków, upoważnia i konsekruje do współpracy z Bogiem w przekazywaniu życia. We wspólnocie małżeńskiej małżonkowie oddają się sobie w sposób pełny: osobowo - fizycznie i duchowo. Poprzez to wzajemne oddanie

przekazują ciało, które Bóg w momencie poczęcia ożywia stworzoną bezpośrednio duszę nieśmiertelną. Z tej tajemniczej współpracy rodziców z Bogiem zaczyna istnieć nowy człowiek. Rodzice stają się współpracownikami Boga Stworzyciela. W tej współpracy tkwi ich wielka godność i dostojęstwo. Ta współpraca jest „główną misją”, „posłannictwem”, „powołaniem” małżonków.

Obecny rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem: „Przypatrzmy się powołaniu naszemu”. Nauczyciele i katecheci mieli okazję to uczynić podczas pielgrzymki na Jasną Górę w dniu 2 lipca 2006 roku oraz podczas kongregacji katechetycznej, młodzież maturalna podczas rekolekcji w Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w Dębowcu. Kończąc życząc wszystkim małżonkom niech to rozważanie posłuży im ku refleksji jak realizują swoje powołanie bycia żoną i matką, mężem i ojcem.

Oprac.: **Jolanta Synowiecka**

Źródła:

1. Jan Paweł II, *Familiaris consortio. Adhortacja Apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Wrocław 1995.
2. Pulikowski J., Urbaniak A., *Chrześcijańskie spojrzenie na płciowość*, Oficyna Współczesna, Wrocław 1994.
3. Skrzydlewski W. OP, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1982.

Śpiewajmy Panu

„... Za to, że byłem, że jestem, że będę śpiewajmy Panu...”

Od początków życia ludzkiego na ziemi człowiekowi towarzyszyła muzyka. Pierwotna pełniła funkcję naśladowczą przyrodę i i współtworzyła jedność człowieka ze światem wizualnym, światem doznań i przeżyć. Z czasem, z rozwojem cywilizacji człowiek tworzył coraz to wykwintniejsze i nowe formy muzyki. Ważną rolę odegrała muzyka religijna związana z różnymi kościołami. W naszym kościele znane są z Biblii psalmy, hymny, litanie, lamenty, koledy, pastoralki, pieśni maryjne czy też wielbiące świętych i miejsca z nimi związane. Księga Psalmów zawiera 150 wspaniałych pieśni religijnych, pochwalnych hymnów, dziękczynnych, błagalnych, pokutnych, dydaktycznych, patriotyczno-religijnych. Owe psalmy stały się inspiracją twórczą dla Jana Kochanowskiego, M. Sępa Sarzyńskiego, L. Staffa, Cz. Miłosa. Ale nie tylko psalmami rozbrzmiewają kościoły katolickie na całym świecie, ale też pieśniami związanymi ze świętami wynikającymi z kalendarza kościelnego.

Ważną rolę w życiu każdej parafii odgrywają grupy śpiewacze, chóry, schole, orkiestry, które przez wykonywaną muzykę wokalną, instrumentalną, czy wokarno-instrumentalną pozwalają na głębsze przeżywanie liturgii, wyzwalają głębię przeżyć i wzruszeń ukrytych w każdym z nas.

Kto śpiewa – ten się dwa razy się modli – myślę, że muzyczne dziękczynienia niosą się daleko, aż do samego Pana Wszereczny. Wiedzeni ta myślą oraz miłością i upodobaniem muzyki kościelnej śpiewamy w chórze już osiemnaście lat. Pamiętam rozmowy ks. Krzysztofa Gołąbka – założymy chór, tak dużo

młodzieży i ludzi w Brzostku dobrze śpiewa - I założyliśmy chór parafialny. Od początku byłam jego dyrygentem. Trudno było zebrać odpowiednią grupę śpiewaków, ale było nas sporo 45 osób i śpiewem uświetniało się każdą uroczystość kościelną, parafialną i w całym dekanacie. Potem zaczęliśmy jeździć do różnych miejscowości poza dekanat. Śpiewaliśmy w Bieszczadach, w Chmielniku na koronacji Matki Boskiej, w Trzcianie na przeglądzie chórów – całkiem nieźle tutaj wypadliśmy, w Ludźmierzu, w Wadowicach. Największym wydarzeniem i naszym szczęściem był śpiew naszemu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w Krośnie. Możliwość bycia blisko koło naszego świętego Papieża, uczestnictwo we Mszy św., śpiewanie pieśni w dwutysięcznym chórze z różnych kościołów diecezji rzeszowskiej, było dla nas wielkim wyróżnieniem i szczęściem. Śpiewanie Panu w tak niezwykłej Liturgii pozostało w naszych sercach na zawsze.

Potem chór przeżywał kilkuletnie wzloty i upadki, ale znowu jestem i prowadzę zajęcia wokalne z małą grupą ludzi – tych najbardziej wiernym śpiewom chóralnym w naszym kościółku parafialnym. Ćwiczymy bardzo trudną Mękę Chrystusa, pieśni postne oraz wielkanocne. W każdy czwartek rozbrzmiewa muzyka wokalna w domu parafialnym w Brzostku. Wierzę, że będzie nas więcej, że będą z nami śpiewać miłośnicy muzyki kościelnej oraz dobrzy katolicy – których w naszej parafii nie brakuje - a leży im na sercu dobra oprawa muzyczna uroczystości kościelnych. Zapraszam.

Brzostecka parafia od dawna miała dobre chóry, przed wojną ks. Michał Stępień prowadził Stowarzyszenie Młodzieży, które nie tylko śpiewało pieśni, ale wystawiało jasełka i Mękę Pana Jezusa. Chóry ładnie pracowały za czasów probostwa Ks. Zawadzkiego, Ostafińskiego, Szewczyka. Myślę, że i tym razem przyjdziemy ochoczo i zasilimy swoimi głosami obecny chór parafialny.

„Panu pieśń naszą zatem śpiewajmy...”

dyrygent chóru **Z. Rogala**

KONKURS PAPIESKI

W dniu 2 kwietnia bieżącego roku w II rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II w brzosteckiej podstawówce uczniowie mieli okazję oddać hołd Papieżowi gromadząc się przed Jego obrazem, zapalając znicze i wspólnie z nauczycielami modlić się o Jego beatyfikację. Nie zabrakło też ulubionych przez Papieża pieśni: „Abba, Ojcze” i „Barki”.

Następnie odbył się Szkolny Konkurs „Co wiesz o Janie Pawle II?” Celem konkursu było sprawdzenie, pogłębienie i utrwalenie w pamięci uczniów Osoby i dzieła największego z Polaków. Do konkursu przystąpiło siedemnastu uczestników z klas IV – VI, którzy mieli za zadanie rozwiązać test dotyczący życia Papieża, rodziny, kapłaństwa, zainteresowań i ciekawostek z życia składający się z sześćdziesięciu pytań – każda prawidłowa odpowiedź to jeden punkt.

Komisja konkursowa po sprawdzeniu testów przyznała I miejsce **Bartoszowi Ziaja** (51 pkt.), II miejsce **Rafałowi Grygiel** (50 pkt.) i **Magdalenie Kolbusz** (50 pkt.), III miejsce **Żanecie Kopacz** (49 pkt.) i **Malwinie Wojdyła** (49 pkt.). Uczniowie za udział w konkursie otrzymali oceny celujące z religii, pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez organizatora p. katechetkę Jolantę Synowiecką.



Jak program „Ślady Przeszłości” uczy nas patriotyzmu?

My uczniowie Szkoły Podstawowej w Brzostku, przystępując do realizacji projektu „Brzosteckie cmentarze z I wojny światowej” w ramach programu „Ślady Przeszłości”, nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że jest to tak bardzo pasjonujące i wciągające zadanie. Nie robiliśmy tu niczego z przymusu, nikt nas do niczego siłą nie nakłaniał. Wszystko, do czego przystępowaliśmy jest naszą inicjatywą i przede wszystkim naszą dumą. Cieszymy się, że mogliśmy odkrywać naszą okoliczną historię na nowo, brać udział w tworzeniu naszej uczniowskiej tożsamości. Często słyszane hasło „patriotyzm” nabrało dla nas całkiem nowego, indywidualnego znaczenia. Historia nie była i nie jest dla nas tylko jednym z przedmiotów szkolnych, stała się pewnego rodzaju laboratorium, gdzie daty i wydarzenia zostały odkryte na nowo i zestawione ze sobą. Żołnierze leżący na naszych okolicznych cmentarzach nie są już jakimiś odległymi postaciami - zostali na nowo odkrytymi bohaterami. Warto zauważyć, że wszystkie podjęte w tym programie działania wykonywaliśmy sami z zapalem i chęcią przy minimalnej interwencji nauczycieli - koordynatorów.

Jesienią, kiedy jeszcze warunki pogodowe na to pozwalały, kilka razy wyruszyliśmy na pobliski cmentarz parafialny, aby uporządkować znajdujące się tam groby żołnierskie. Po krótkiej modlitwie w intencji zmarłych, staraliśmy się jak najlepiej i najstaranniej uporządkować znajdujące się tam mogiły - miejsca spoczynku żołnierzy z I wojny światowej. Troska o wojskowe

groby jeszcze bardziej zbliżyła nas do spraw związanych z naszą Małą Ojczyzną, staliśmy się za nie w pewnym stopniu odpowiedzialni. Mogiły te przestały być już tylko obiektem mijanym na cmentarzu, zostały „naszym” miejscem, które stało się naszą wizytówką.

Na lekcjach historii poznaliśmy wiele nowych, ciekawych i pasjonujących informacji dotyczących bitew i walk rozgrywających się na terenie Brzostku, w szczegól-



ności na temat najważniejszej bitwy z 7 maja 1915 roku. W walce tej zginęło około dwa tysiące żołnierzy różnych narodowości. Byli to: Austriacy, Węgrzy, Rosjanie, Czesi, Słowacy, Polacy. Ludzie ci rzućeni w wir wojennych działań, wierzyli, że ich ofiara ma sens i oddali swoje życie w imię wolności i obrony żołnierskiego honoru. Powinniśmy o nich pamiętać, bo ich prochy spoczywają na naszej ziemi i tego od nas wymaga chrześcijańska kultura, w której jesteśmy wychowani. Wiemy też, że

po I wojnie światowej odrodziła się wolna Polska.

Kolejnym zadaniem do którego przystąpiliśmy było zorganizowanie w bibliotece szkolnej specjalnego kącika historycznego poświęconego brzosteckim cmentarzom z I wojny światowej. W miejscu tym mogliśmy obejrzeć wszystkie dostępne w szkole publikacje dotyczące interesującego nas tematu. Trzeba przyznać, że liczba osób odwiedzających w tym czasie bibliotekę wzrosła. Wielu z nas znalazło tam sporo interesujących nowinek, ciekawostek i notek, które bardzo szybko przydały się w poszerzeniu wiedzy historycznej. Na szkolnym korytarzu, obok biblioteki znalazła się również gazetka poświęcona tematowi projektu.

Spore zainteresowanie programem zaowocowało także licznym wzięciem udziału w Konkursie historycznym, jaki został zorganizowany w szkole. Konkurs składał się z dwóch etapów: klasowego i szkolnego. W finale szkolnym 23 III musieliśmy rozwiązać trudny test, odpowiedzieć na zadane pytania oraz wykonać pracę plastyczną. Do tego etapu zmagani konkursowych zakwalifikowali się następujący uczniowie klas V-VI: Mateusz Stanek, Karolina Zawisłak, Marek Drechny, Sebastian Macko, Bartłomiej Ziaja, Ewa Juszkiewicz, Grzegorz Prokuski, Adrian Wójcik, Monika Kolbusz, Mateusz Kurcz, Paulina Pisarek, Monika Dziedzic, Patrycja Karaś, Iwona Kopacz, Aneta Stawarz, Beata Bugno, Sara Dziedzic i Malwina Wojdyła. Największą ilość punktów w całej rywalizacji i pierwsze miejsce otrzy-

mała Paulina Pisarek z VI a, na drugiej pozycji uplasował się Adrian Wójcik z Vc, a trzecie miejsce należało do Moniki Kolbusz z VI a. Prace plastyczne zostały wykonane różnymi technikami i metodami, znalazły się tutaj między innymi: plansze, plakaty, szkice oraz albumy. Niektóre z nich zachwyciły swoim profesjonalizmem oraz urokiem i odpowiedzialnym podejściem do tematu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wybitne dzieło koleżanek z VI a – Karoliny Pruchnik i Moniki Kolbusz. W tej pracy znalazły się spisy wszystkich żołnierzy pochowanych na cmentarzach Gminy Brzostek, archiwalne i współczesne zdjęcia oraz szkice i ciekawy opis. Ponadto bardzo interesujące prace wykonali: Grzegorz Prokuski z Vc;

Ewelina Grygiel i Paulina Pisarek z VI a, Ewa Juszczyk z Vc; Monika Dziedzic i Sylwia Szczepanik z VI b i inni uczestnicy. Wszystkie te dzieła były eksponowane na specjalnej wystawie szkolnej i uczniowie mogli je oglądać. Teraz prace te czekają na majową prezentację.

Ślady naszej pracy historycznej znalazły się również na stronie internetowej szkoły, gdzie można zobaczyć i ocenić nasz dotychczasowy dorobek. Jest również tłumaczenie na język angielski informacji i cmentarzach wykonane przez Beatę Bugno.

Opisywane tutaj wydarzenia nie wienczą i nie kończą naszych wysiłków, w najbliższym czasie chcielibyśmy zadbać o wygląd żołnierskich grobów, wykonać

wiosenne porządki na cmentarzu. W planach mamy również zorganizowanie uroczystej akademii w rocznicę największej bitwy o Brzostek. Chcemy w ten sposób przypomnieć wszystkim o tej ważnej dacie oraz upamiętnić życie i walkę ludzi, którzy oddali to, co mieli najważniejsze – własne życie. Kiedy tylko pogoda na to pozwoli, planujemy uczestniczyć w wycieczkach na okoliczne cmentarze, tym razem na ulice: Równie i Węgierską. O tym wszystkim, co robimy postaramy się na świeżo zrelacjonować na łamach prasy lokalnej, aby wszyscy pamiętali, że „Ślady Przeszłości” to nie tylko projekt czy program edukacyjny, ale przede wszystkim nasza powinność, duma i lekcja patriotyzmu.

Uczestnicy programu



Święto Polski – Konstytucja Trzeciego Maja

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynej.

Stanisław August z Bożej Łaski i Woli Narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski etc. (...).

Uznając, iż los nas wszystkich od ugrunтовania i wydoskonalenia Konstytucji Narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzonym, niniejszą konstytucję uchwalamy!

W tymi słowach odczytano w Sejmie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w dniu 3 maja 1791r. projekt ustawy, który znamy pod nazwą Konstytucji Trzeciego Maja.

Nasuwa się pytanie o genezę tego bardzo ważnego wydarzenia w dziejach Polski i Europy. Otóż w XVIIIw. Rzeczpospolita Obojga Narodów Polski i Litwy żyła już tylko płowiejącymi blaskami dawnej świetności. Sąsiednie mocarstwa mieszały się w wewnętrzne sprawy naszego państwa. Intrygami i przekupstwem skłócano na sejmie króla ze szlachtą, nie pozwalając na podejmowanie reform skarbowych, wojskowych i administracyjnych. Rosja, Prusy i Austria w tym celu zawarły między sobą porozumienie znane pod nazwą „Traktat trzech czarnych orłów”. Chcieli nie dopuścić do reform wewnętrznych w Rzeczypospolitej, takich jak zlikwidowanie „liberum veto” i wolnej elekcji. To pierwsze anachroniczne prawo powodowało zrywanie niemal wszystkich sejmów – wystarczył bowiem sprzeciw tylko jednego, często przekupionego posła, aby odrzucić wszystkie projekty ustaw. Natomiast wolna elekcja, czyli wybór króla przez szlachtę, skutkowałą wewnętrznymi konfliktami sterowanymi przez sąsiednie mocarstwa. Słabła więc Rzeczpospolita coraz bardziej, a wrogowie tylko czekali, aby rozgabić jej ziemie. Tak oto doszło do pierwszego rozbioru Polski w 1772r., dokonanej przez Rosję,

Prusy i Austrię. Był to ogromny wstrząs dla wszystkich patriotów i ostrzeżenie o grożącym upadku potężnego niegdyś państwa. Jednocześnie to dawało moralne wsparcie dla wzmoczonych wysiłków dla poważnej reformy w celu zbudowania podstaw do wywyższenia Polski z marazmu i ostatecznego upadku. Zaczęto niemal od fundamentów – od reformy szkolnictwa w myśl znanej maksymy, że: „takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Dlatego w 1773r. powołano Komisję Edukacji Narodowej – pierwsze w Europie nowoczesne ministerstwo oświaty, którego celem było takie zreformowanie szkolnictwa, aby móc wychowywać młodzież na prawych obywateli – gorących patriotów, rozumiejących prawdziwe dobro Ojczyzny. Natomiast Koronnym dziełem ruchu reformatorskiego była działalność Sejmu Wielkiego zwanego też Czteroletnim w latach 1788-1792. W wyniku początkowych prac m.in. zreformowano sejmiki szlacheckie, podatki i uchwalono powołanie długo oczekiwanej stutysięcznej armii (dotąd było tylko 18 tys.), która mogłaby skutecznie bronić rozległych granic państwa. Najważniejsze jednak postanowienie dotyczące kompleksowej reformy ustrojowej zostało przeprowadzone w dniu 3 maja 1791r. w święto NMP Królowej Polski. W atmosferze entuzjazmu uchwalono wówczas Ustawę zasadniczą znaną jako Konstytucja Trzeciego Maja. Ten dokument regulował organizację władz państwowych, a także prawa i obowiązki obywateli. Zniesiono podział państwa na Koronę (Polskę) i Litwę oraz odrębne urzędy. Jednak przede wszystkim zlikwidowano zgubne „liberum veto” i wolną elekcję oraz konfederację (prawo szlachty do buntu przeciwko królowi). Czyli otąd ustawy miały być uchwalane bez jednomyślności, tylko większością głosów, a władza królewska stała się dziedziczna. Zasadniczo wzmocniono więc pozycję sejmu i autorytet króla. Nowe prawa nadano też miastom i mieszczanom, a i

stan chłopski wzięty został pod opiekę państwa, aby w ten sposób ulżyć często ciemniemu chłopom. Ustanowiono też nowy urząd tzw. Straż Praw, będący odpowiednikiem dzisiejszego rządu z ministrami odpowiedzialnymi przed sejmem. W ten oto sposób nowa Konstytucja nadawała organizacji państwa polskiego charakter monarchii konstytucyjnej. Była to pierwsza taka ustawa forma rządów w Europie. Polska na nowo mogła się stać atrakcyjnym wzorem dla innych państw i zdążyć do nowoczesności inną, pokojową drogą, w zgodzie z katolicką tradycją i jednocześnie odrzucając tyrańczy absolutyzm pruski i krwawą francuską rewolucję.

Tak pisał wybitny historyk XIXw. Oswald Balzer przeszło 100 lat temu: „Konstytucja ta zrodziła się bez rewolucji, bez kropli krwi rozlewu, w formie łagodnego zamachu stanu, z własnej, niczym nie skrepowanej woli narodu samego. W swoim rodzaju jest to wypadek jedyny i nigdzie na tak wielki rozmiar w dziejach ludzkości nie powtarzający się (...). Szczęśliwy ten naród jeżeli dalej postępować będzie umiał jak zaczął. To wielkie dzieło ten ma zaszczyt najcenniejszy, że zawiera w sobie nasiona coraz dalszego ulepszenia (...).”

Niestety dzieło trzecimajowej Konstytucji nie weszło w życie. Zaborcze sąsiednie mocarstwa na czele z Rosją agresją i wojną doprowadziły do II rozbioru, a później upadku Polski. Lecz przetrwała idea Konstytucji Trzeciego Maja jako fundamentu budowy wolnego i nowoczesnego państwa, które się odrodziło po latach zaborów. Ważny jest również dzień 3 maja – święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, świadczący o nierozzerwalności polskich świąt narodowych z katolicką wiarą przodków. Dlatego to święto było tak zwalczane w nieodległych przecież czasach komunistycznych. A przypomnieniem - przestroga dla nas niech będą znane słowa: „Nie mają i nie warte przyszłości narody, które przeszłości swej nie znają, nie szanują, nie kochają!”.

W.T.



Brzostocka świątynia – dzieje i zabytki

Odsłonięty i opodświetlony nocą kościół parafialny jest z daleka widocznym oraz bardzo charakterystycznym obiektem w Brzostku. To katolickie dziedzictwo naszych przodków – symbol wiary wielu pokoleń i perła lokalnej kultury sakralnej. Nad drzwiami wejściowymi wita nas napis fundacyjny: *Za panowania cesarza Franciszka I króla Galicji ku czci Świętego Krzyża, Boga i Chrystusa Zbawiciela w roku Pańskim 1816 z fundacji dominiów, miasta, cechów rzemieślniczych i Józefa Siekłowskiego.*

W 2006r. minęło 190 lat od wybudowania naszej świątyni i 180 lat od jej konsekracji w 1826r. Obchodziliśmy więc dwa małe jubileusze. W ostatnich latach dzięki usilnym i skutecznym staraniom Ks. Proboszcza Dr. Jana Cebulaka, kościół parafialny w Brzostku został gruntownie wyremontowany. Z licznych wykonanych przedsięwzięć największe i najkosztowniejsze to: wymiana więźby dachowej i pokrycie dachu całego kościoła i wieży blachą miedzianą, odnowienie elewacji całej świątyni, naprawa starych i wykonanie nowych grzysów, zrobienie odwodnienia wraz z izolacją pionową oraz wykonanie izolacji poziomej wewnątrz świątyni, montaż instalacji alarmowej i przeciwpożarowej, założenie centralnego ogrzewania. Całość prac została wykonana przez specjalistów z użyciem najnowocześniejszych technologii i wysokiej klasy materiałów. Dzięki temu brzostocki kościół - chrześcijańskie dziedzictwo naszych przodków - został profesjonalnie odnowiony i zabezpieczony na długie lata.

Obecnie trwają prace wokół świątyni: położono granitową kostkę, przygotowany został do odnowienia okalający mur, zakupione są stacje Drogi Krzyżowej. W minionym roku w gazecie parafialnej *ŚWIATŁO* została przedstawiona krótka historia brzostockiej świątyni oraz jej zabytkowego wyposażenia. Tym artykułem chcemy podsumować opisywane dzieje i zabytki.

ZABYTKOWE WYPOSAŻENIE

1) Ołtarz św. Leonarda – o wielowiekowej żywości kultu świadczą bogate wyposażenia wnętrza. W naszej świątyni są takie historyczne zabytki, najcenniejszym jest ołtarz św. Leonarda. To wybitne dzieło sztuki wykonane zostało ok. 1600r. w stylu manierystycznym (późnorenesansowym). W 1818r. został on przewieziony do Brzostku z rozebranego kościoła w Kleciach, gdzie od XIIw. był żywy kult św. Leonarda. Wcześniejsze dzieje zabytku owiane są tajemnicą, można tylko snuć domysły na podstawie opisu konserwacji i wiedzy z historii sztuki. Otóż ołtarz św. Leonarda został wykonany około 400 lat

temu, ale nie jest znany jego wykonawca, ani fundator. Niemniej jednak bardzo kunsztowna polichromia, ornamentyka kolumn oraz tła obrazu Mater Dolorosa i zdobień świadczą o wysokim poziomie artystycznym dzieła. To wskazuje, że ten ołtarz został wykonany w jednym z najlepszych snycerskich warsztatów małopolskich i niewątpliwie był kosztowny. Powraca znowu pytanie o nieznanego fundatora, który musiał mieć poważną intencję, skoro sfinansował tak znamienity ołtarz do filialnego kościoła w Kleciach. Prawdopodobna jest także druga hipoteza, że ołtarz ten był pierwotnie przeznaczony dla innej, znaczniejszej świątyni, a dopiero później mógł trafić do klecieckiego kościoła. Jednak są to tylko domysły na które brak dokumentów. Ogólna budowa obiektu przedstawia się następująco. W centrum pierwszej kondygnacji znajduje się obraz św. Leonarda z Nobiliacum- patrona niesprawiedliwie uwięzionych oraz kowali i rolników, którym chronił bydło od zarazy. Święty ubrany jest w czarny habit i mitrę, a w dłoniach trzyma pastorał i księgę. Obraz otaczają bogato zdobione kolumny, dalej w bocznych niszach znajdują się rzeźby patronów Polski: św. biskupa Stanisława po lewej i św. biskupa Wojciecha - Adalberta po prawej. W górnej kondygnacji ołtarza umieszczone są trzy obrazy: w centrum Matka Bolesława z Chrystusem po zdjęciu z Krzyża, a po bokach dwa portretowe popiersia błogosławiącego Jezusa i Maryi - królowej. W swym ogólnym wyglądzie cała nastawa ołtarzowa przypomina kształt liścia. Na przestrzeni wieków zabytek nasz był kilka razy remontowany, ale dopiero gruntowna konserwacja z lat 1997-99 odsłoniła pierwotne piękno i artyzm ołtarza. To wybitne dzieło sztuki, przypomina nam o historycznym kulcie św. Leonarda na Ziemi Brzostockiej.

2) Ołtarz główny – to monumentalny obiekt ustawiony w prezbiterium, jest znacznie okazałszy od pozostałych ołtarzy. Wykonany został w 1907r. według projektu Remiszewskiego, a konsekrowany w czerwcu 1908r. w uroczystość świętych Piotra i Pawła. Ołtarz w swej budowie nawiązuje do łuku triumfalnego i nie ma jednolitego stylu, ale przeważają w nim elementy naśladujące barok. Nastawa ołtarzowa podzielona jest na trzy części. W największej środkowej znajduje się rzeźba Chrystusa na Krzyżu, a obok płaskorzeźby Matki Bożej i św. Jana Apostoła. Natomiast w bocznych niszach są rzeźby apostołów św. Piotra trzymającego klucze i św. Pawła z mieczem. Dobór postaci ma ściśle związek z historią świątyni i samego Brzostku. Scena Ukrzyżowania ukazuje nam, że parafia jest od stuleci pod wezwaniem Krzyża Świętego, a Apostołowie Piotr i Paweł to patronowie opactwa benedyktynów – dawnych właścicieli miasteczka. Dlatego w herbie Brzostku jest miecz i klucz – atrybuty powyższych świętych. Cała nastawa ołtarzowa zwieńczona jest motywami ukazującymi nierozzerwalny

związek Męki Chrystusa z Eucharystią. Ołtarz główny jest doskonale wkomponowany w prezbiterium i w ostatnich latach został profesjonalnie oświetlony oraz zabezpieczony od pożaru. Obiekt ten jest od 100 lat najbardziej rozpoznawalnym kultowym symbolem brzostockiego kościoła parafialnego.

3) Dzwon „Józef” – to najstarszy zabytek w naszej świątyni pochodzący z 1521r., o czym informuje odlany na nim renesansowy napis i data. Wynika z tego, że przez prawie 500 lat dzwon ten rozbrzmiewał z wież brzostockich kościołów. Dzwon „Józef” odlany jest z brązu, jego średnica i wysokość wynosi 57 cm, a waga 130 kg. W czasie drugiej wojny zabytek ów został ukryty na cmentarzu parafialnym przez żołnierzy brzostockiej placówki Armii Krajowej. W ten sposób ocalał od niemieckiej rekwizycji.

4) Ołtarz Matki Bożej – został ufundowany na początku XIX w., najprawdopodobniej do nowo wybudowanej świątyni w Brzostku. Ołtarz umieszczony jest na północnej ścianie w pobliżu prezbiterium. Niegdyś zajmował tam całą przestrzeń między dwoma przyściennymi filarami i sięgał do połowy okna. Nastawa ołtarzowa wykonana była w stylu neoklasycystycznym. Ogólny wygląd był majestatyczny, raczej surowy, ozdobę stanowiły kapitele wykonane w stylu korynckim. Środkową część ołtarza wypełniał duży obraz z końca XVIII w., przedstawiający Matkę Bożą z Dzieciątkiem na ręku. Niżej wizerunku ołtarza umieszczony był obraz św. Michała Archanioła, natomiast po bokach rzeźby kłęczących aniołów. Obiekt był kilkakrotnie remontowany, a w latach sześćdziesiątych XXw. dokonano jego rozbioru. Wskutek modernizacji obecnie zachowała się tylko centralna część ołtarza Matki Bożej. Tradycyjnie odprawiano przy nim nabożeństwa maryjne, a młode pary składały kwiaty i modliły się o błogosławieństwo na nowej drodze życia.

5) Ambona – na nią zwrócone były oczy wiernych podczas homilii w czasach, gdy nie istniało sztuczne nagłośniecie. Dlatego ambony instalowano na odpowiedniej wysokości, najczęściej przy filarach i bliżej środka świątyni. Brzostocka ambona wykonana została z drewna dębowego w rokokowym stylu prawdopodobnie w XVIIIw. Jej baldachim i korpus zdobione są pięknym, roślinnym ornamentem. Obecnie ambona jest ozdobą brzostockiej świątyni i symbolem dawnego kaznodziejstwa jako formy sztuki.

Oprac. *W.T.*

Źródła: ks. B. Stanaszek *Parafia Brzostek w latach 1918-1939* oraz *Brzostek i okolice*; R. Nawrocki, *Ołtarz św. Leonarda z Brzostku*, w: *Rocznik Brzostocki t. IV*; A. Drwal-Dziurawiec i P. Dziurawiec, *Budowa ołtarza św. Leonarda z Brzostku oraz sprawozdanie z konserwacji...*, w: *Rocznik Brzostocki t. V*.

KRONIKA DUSZPASTERSKA

od 11. 02. 2006 do 10. 04. 2007

**Sakramentalny związek
małżeński zawarli:**



Brzostek:

1. Anna Maria Lis i Tomasz Eugeniusz Zborowski
2. Małgorzata Zofia Gajda i Arkadiusz Stanisław Pęciak

Niech dobry Bóg napelni tych małżonków odpowiedzialną miłością, która wszystko przetrzyma.

Ze smutkiem informujemy, że z naszej wspólnoty parafialnej odeszli ze znakiem wiary do wieczności:



Bukowa:

1. Stanisława Cieniek - lat 69
2. Kazimiera Samborska - lat 78
3. Waław Kowalski - lat 56

Klecie:

1. Rozalia Serwińska - lat 86

Nawsie Brzostockie:

1. Józef Nawracaj - lat 61
2. Anna Kawalec - lat 88

Wola Brzostocka:

1. Antoni Kocaj - lat 78

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

Z radością zawiadamiamy, że w ostatnim czasie następujące dzieci otrzymały Sakrament Chrztu Świętego:



Brzostek:

1. Kacper Zdzisław Kula
2. Oliwia Przebięda
3. Emilia Monika Dziezic

Bukowa:

1. Emilia Anna Nowak
2. Gabriela Magdalena Strączko

Wola Brzostocka:

1. Julia Dudek

Módlmy się za te dzieci, aby wzrastały w wierze dla chwały Boga i Kościoła powszechnego.

KALENDARIUM LITURGICZNE

Maj

- 1 - św. Józef, Rzemieślnik, św. August Schoeffler, męczennik
- 2 - św. Atanazy Wielki, biskup i doktor Kościoła, św. Zygmunt, król i męczennik
- 3 - Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski, główna Patronka Polski
- 4 - św. Florian, żołnierz, męczennik
- 5 - bł. Stanisław Kazimierz, prezbiter
- 6 - święci Filip i Jakub Młodszy, Apostołowie
- 7 - bł. Gizela, księżniczka
- 8 - św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup i męczennik, główny Patron Polski
- 9 - św. Pachomiusz Starszy, pustelnik
- 10 - bł. Beatrice d'Este, mniszka
- 11 - św. Mamert, biskup
- 12 - święci męczennicy Nereusz i Achilles, św. Pankracy, męczennik
- 13 - Najświętsza Maryja Panna Fatimska, św. Serwacy, biskup
- 14 - św. Maciej Apostoł
- 15 - św. Zofia, wdowa, męczennica, św. Izidor Oracz
- 16 - św. Andrzej Bobola, prezbiter i męczennik, patron Polski, św. Szymon Stock, zakonnik
- 17 - św. Paschalis Baylon, zakonnik
- 18 - św. Jan I, papież i męczennik, św. Eryk IX Jedvardsson, król
- 19 - św. Urban I, papież, św. Iwo Helory, prezbiter
- 20 - św. Bernardyn ze Sieny, prezbiter
- 21 - św. Jan Nepomucen, prezbiter i męczennik, święci Krzysztof Magallanes, prezbiter, i Towarzysze, męczennicy
- 22 - św. Rita z Cascia, zakonnica
- 23 - św. Leoncjusz z Rostowa, biskup
- 24 - Najświętsza Maryja Panna Wspomożycielka Wiernych, święci Donacjan i Rogacjan, męczennicy
- 25 - św. Będa Czciogodny, prezbiter i doktor Kościoła, św. Grzegorz VII, papież, św. Maria Magdalena de Pazzi, dziewica
- 26 - św. Filip Nereusz, prezbiter
- 27 - św. Augustyn z Canterbury, biskup
- 28 - św. German z Paryża, biskup
- 29 - św. Urszula Ledóchowska, zakonnica
- 30 - św. Zdzisława Czeska, św. Jan Sarkander, prezbiter i męczennik, św. Joanna d'Arc, dziewica
- 31 - Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, bł. Kamila Baptysta Verano, dziewica i zakonnica

4 maja

FLORIAN

łac. florus - kwitnący, lśniący, wspaniały.

Św. Florian, żołnierz, męczennik. Dowódca wojsk rzymskich (?). Podczas prześladowania chrześcijan przez Dioklejana został aresztowany wraz z 40 żołnierzami i przymuszony do złożenia ofiary bogom. Wobec odmowy wychostano go i poddano torturom. 4 maja 304 r. uwiązano mu kamień młyński do szyi i zrzucano do rzeki Enns. W XV wieku na prośbę księcia Kazimierza Sprawiedliwego sprowadzono część relikwii Świętego do Krakowa. Ku jego czci wybudowano na Kleparzu kościół. Kiedy w 1528 r. pożar strawił tę część Krakowa, ocalała jedynie ta świątynia. Odtąd zaczęto św. Florianą czcić w całej Polsce jako patrona podczas klęsk pożaru, powodzi i sztormów. Patron Austrii, Bolonii, Krakowa; hutników, strażaków, kominiarzy

W ikonografii św. Florian przedstawiany jest jako oficer rzymski z naczyniem gaszący pożar. Czasami jako książe. Bywa, że w ręku trzyma chorągiew. Jego atrybutami są: kamień młyński u szyi, kolczuga, krzyż, czerwony i biały krzyż, miecz, palma męczerska, płonący dom, orzeł, tarcza, zbroja.

Czerwiec

- 1 - św. Justyn, męczennik
- 2 - święci męczennicy Marcelin i Piotr, błogosławieni męczennicy Sadok i Towarzysze
- 3 - święci Karol Lwanga i Towarzysze, męczennicy, św. Klotylda
- 4 - św. Franciszek Caracciolo, prezbiter
- 5 - św. Bonifacy, biskup i męczennik
- 6 - św. Norbert, biskup, bł. Maria Karłowska, zakonnica
- 7 - św. Robert, opat
- 8 - św. Jadwiga Królowa
- 9 - św. Efreim, diakon i doktor Kościoła
- 10 - bł. Bogumił, biskup
- 11 - św. Barnaba, Apostoł
- 12 - błogosławionych 108 męczenników z czasów II wojny światowej, św. Onufry Wielki, pustelnik
- 13 - św. Antoni Padewski, prezbiter i doktor Kościoła
- 14 - bł. Michał Kozal, biskup i męczennik, św. Metody Wyznawca, patriarchy
- 15 - bł. Jolanta, księżna, zakonnica, św. Wit, męczennik, św. Bernard, zakonnik
- 16 - św. Lutgarda, dziewica
- 17 - św. Albert Chmielowski, zakonnik, św. Alina z Forest, męczennica
- 18 - św. Elżbieta z Schonau, dziewica i zakonnica
- 19 - św. Romuald z Camaldoli, opat, święci męczennicy Gerwazy i Protazy
- 20 - bł. Benigna, dziewica i męczennica
- 21 - św. Alojzy Gonzaga, zakonnik
- 22 - święci Jan Fisher, biskup, i Tomasz More, męczennicy, św. Paulin z Noli, biskup
- 23 - św. Józef Cafasso, prezbiter
- 24 - Narodzenie św. Jana Chrzyciela
- 25 - bł. Dorota z Mławowa, wdowa
- 26 - święci męczennicy Jan i Paweł
- 27 - św. Cyryl Aleksandryjski, biskup i doktor Kościoła
- 28 - św. Ireneusz, biskup i męczennik
- 29 - święci Apostołowie Piotr i Paweł
- 30 - św. Władysław, król

6 czerwca

NORBERT

germ. nord - północ oraz -beracht - sławny, błyszczący.

Św. Norbert, biskup. Urodził się około 1080 r. w Nadrenii. Był subdiakonem i kanonikiem w Xanten. Przebywając na dworze arcybiskupa Kolonii Fryderyka II i cesarza Henryka V, prowadził życie świeckie. W 1115 r. podczas burzy omal nie zginął od pioruna. Wydarzenie to spowodowało zmianę jego życia. Wstąpił do benedyktynów podejmując pokutę. Wyrzekł się godności i majątków kościelnych. Po przyjęciu święceń kapłańskich zaczął pracować jako wędrowny kaznodzieja. W 1120 r. złożył zakon według reguły św. Augustyna w Prémontré (norbertanów). Od 1126 r. był arcybiskupem Moguncji, gdzie pracował nad odnową Kościoła. Pełnił także obowiązki kanclerza Rzeszy. Zasadniczość i surowość biskupa Norberta stały się powodem rozruchów, a w konsekwencji opuszczenia przez niego miasta. "Na tle gorliwej i owocnej pracy dla Kościoła cieniem kładzie się jego stosunek do Polski" - pisał historyk Fros SJ. Wychowany w ideologii świętego cesarstwa rzymskiego, z którym tak łatwo utożsamiano dobro Kościoła, wysuwał roszczenia jurysdykcyjne wobec diecezji polskich, nie uznając metropolii gnieźnieńskiej. Umarł 6 czerwca 1134 r. Kanonizowany w 1582 r. Jest patronem Pragi, zakonu norbertanów, sióstr norbertynek oraz wszystkich wspólnot jego imienia. W ikonografii ukazwany jest św. Norbert w stroju biskupim, w mitrze, z krzyżem w dłoni. Jego atrybutami m. in. są: anioł z mitrą, diabeł u stóp, gałązka palmy, kielich, model kościoła, monstracja, pająk.

Lipiec

- 1 - św. Otton z Bambergii, biskup
- 2 - św. Bernardyn Realino, prezbiter
- 3 - św. Tomasz Apostoł
- 4 - św. Elżbieta Portugalska, królowa
- 5 - św. Antoni Maria Zaccaria, prezbiter i zakonnik, św. Maria Goretti, dziewica i męczennica, św. Atanazy z góry Athos, opat
- 6 - bł. Maria Teresa Ledóchowska, dziewica i zakonnica
- 7 - bł. Benedykt XI, papież
- 8 - św. Jan z Dukli, prezbiter, św. Edgar Spokojny, król
- 9 - święci męczennicy Augustyn Zhao Rong, prezbiter, i Towarzysze, św. Weronika Giuliani, dziewica
- 10 - św. Antoni Peczerski, opat
- 11 - św. Benedykt z Nursji, opat, patron Europy
- 12 - św. Brunon Bonifacy z Kwerfurtu, biskup i męczennik
- 13 - święci Andrzej Świerad i Benedykt, pustelnicy
- 14 - św. Kamil de Lellis, prezbiter i zakonnik, św. Henryk, bł. Jakub de Voragine, biskup
- 15 - św. Bonawentura, biskup i doktor Kościoła
- 16 - NMP z góry Karmel - szkaplerz karmelitański
- 17 - św. Aleksy, wyznawca
- 18 - bł. Szymon z Lipnicy, prezbiter
- 19 - św. Makryna Młodsza
- 20 - bł. Czesław, prezbiter
- 21 - św. Wawrzyniec z Brindisi, prezbiter i doktor Kościoła, św. Apolinary, biskup i męczennik
- 22 - św. Maria Magdalena
- 23 - św. Brygida, zakonnica, patronka Europy
- 24 - św. Kinga, dziewica
- 25 - św. Jakub Starszy, Apostoł, św. Krzysztof, męczennik
- 26 - święci Joachim i Anna, rodzice Najświętszej Maryi Panny
- 27 - św. Innocenty I, papież
- 28 - św. Wiktor I, papież
- 29 - św. Marta
- 30 - św. Piotr Chryzolog, biskup i doktor Kościoła
- 31 - św. Ignacy z Loyoli, prezbiter

3 lipca

TOMASZ

aram. toma - bliźniak; hebr. l'om; gr. Thomas.

Św. Tomasz, Apostoł (+ ok. 67). Zwany także Didymos, "Bliźniak". Należał do ścisłego grona Dwunastu Apostołów. Ewangelie wspominają go kilkakrotnie: kiedy jest gotów pójść z Jezusem na śmierć (J 11,16); w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy (J 14,5); osiem dni po zmartwychwstaniu, kiedy ze sceptycyzmem wkłada rękę w bok Jezusa (J 20,19 nn); nad Jeziorem Genenezaret, gdy jest świadkiem cudownego połowu ryb po zmartwychwstaniu Jezusa (J 21,2). Według tradycji św. Tomasz ewangelizował Fartów (Iran). Dotarł do Indii, gdzie poniósł męczeńską śmierć w Kalamanie (?). Pochowano go w Mailapur (dzisiaj przedmieście Madrasu). W III wieku relikwie przeniesiono do Edessy, potem na wyspę Chios. W 1258 r. krzyżowcy przewieźli je do Ortony w Italii. Św. Tomasz jest patronem Indii, Portugalii, Urbino, Parmy, Rygi, Zamościa; architektów, budowniczych, cieśli, geodetów, kamieniarzy, murarzy, stolarzy, małżeństw, teologów.

W ikonografii św. Tomasz przedstawiany jest jako młodzieniec (do XIII w. na Zachodzie, do XVIII w. na Wschodzie), później jako starszy mężczyzna w tunice i płaszczu. W prezentacji ikonograficznej powraca wątek "niewiernego" Tomasza. Atrybutami Świętego są: kątownica, kielich, księga, miecz, serce, włócznia, która go przeszło, zwój.



Droga Krzyżowa



Wielka Sobota



Żywy Pomnik Jana Pawła II

Zaproszenie

Nie tak dawno przeżywaliśmy drugą już rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Ta postać budzi w sercach wszystkich Polaków jednakowe uczucia. Nasza ziemia naznaczona jest niezliczonymi śladami pobytu i działalności wielkiego Papieża. Już od niemal dziesięciu lat, jeden z dawniejszych wikariuszy naszej parafii, ks. Mariusz Nowak organizuje nietypowe wyprawy rowerowe po śladach Papieża – Polaka. Jedne z pierwszych były organizowane właśnie z Brzostku a teraz nabrały rangi wypraw ogólnopolskich.

W tym roku odbędzie się już **XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa Rzeszów – Częstochowa**. Wyprawa ma miejsce w dniach 23-28.06.2007 r. Dniennie pokonuje się ok. 100 km (razem ok. 600 km), a trasa wiedzie „szlakiem papieskim” z Rzeszowa przez Tuchów, Stary Sącz, Krościenko n/Dunajcem, Ludźmierz, Zakopane, Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice, aż po Jasną Górę – duchową stolicę Polski.

Wyprawy organizowane przez x. Mariusza i Katolicki Klub Sportowy ALPIN od kilku lat zaczęły obejmować swoim zasięgiem miejsca naznaczone życiem Jana Pawła II nie tylko w Polsce ale i poza jej granicami. W tym roku organizowana jest już **VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa Rzeszów – Rzym**, do miejsca gdzie przez blisko 27 lat nasz Papież sterował Kościołem. W poprzednich latach dane było pielgrzymom spotykać się z samym Janem Pawłem II na audiencjach. Obecnie jadą oddać pokłon przed jego mogiłą i spotkać się z Benedyktem XVI. W ubiegłym roku celem wyprawy było Lourdes we Francji, gdzie Papież odbył swoją ostatnią zagraniczną podróż, aby dziękować Matce Bożej za cudowne ocalenie Jego życia w zamachu przed 25 laty.

Pielgrzymka ma odbyć się w dniach 15 lipca – 3 sierpnia 2007. Trasa liczyć będzie około 2000 km i wiodła będzie przez Słowację, Austrię, a w niej malownicze sanktuarium Maryjne Mariaszell, następnie Włochy a tam po drodze przewidziany jest pobyt w Wenecji i Asyżu aby wreszcie dotrzeć do serca chrześcijaństwa czyli do Rzymu.

„Pielgrzymka ma charakter dziękczynny za Pontyfikat Papieża Polaka - Jana Pawła II. Modlić się będziemy o Jego rychłą beatyfikację. Nawiedzenie Grobu naszego Wielkiego Rodaka to ogromny zaszczyt, ale i nasz obowiązek. Zrządzeniem Bożej Opatrzności dane nam było pięciokrotnie spotkać się osobiście z Janem Pawłem II, wydarło to na nas niesamowite piętno i czujemy się odpowiedzialni za przekazanie całemu światu duchowego dziedzictwa Jana Pawła II. Obiecaliśmy Papieżowi modlitwę za Jego życia i po śmierci i to zobowiązanie chcemy wypełnić. Drugi ważny powód do składania Bogu dziękczynienia to 15 lat istnienia naszej Rzeszowskiej Diecezji. Chcemy dziękować wraz z całą Diecezją na czele z Jej Pasterzami: Ks. Biskupem Kazimierzem Górnym – Ordynariuszem Diecezji Rzeszowskiej oraz Księdzem Biskupem Edwardem Białogłowskim. „Te Deum laudamus” – „Ciebie Boga wystawiamy” – z tymi słowami na ustach i w sercu chcemy pielgrzymować” – zapewniają nas organizatorzy.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania „na rowerze przez życie szlakami Jana Pawła II”. Dla wszystkich zainteresowanych podajemy kontakt: e-mail klubalpin@klubalpin.pl, Sekretariat 0-607/ 06 27 72, Dyrektor Sportowy 0-600/ 37 18 83. wszelkie informacje jak i historia poprzednich wypraw dostępne są na stronie internetowej www.klubalpin.pl.



Na trasie



Jasna Góra



Lourdes

fol. ks.S. Zagórski